

MIESZKAM W BESKIDACH

Wielu ludzi bardzo kocha góry,
Niektórzy uważają, że to same bzdury.
Ja myślę, że to sprawa ważna,
Osoba zdobywająca szczyty musi być silna i odważna.

Beskidy rozciągają się w Czechach, w Słowacji, w Polsce i na Ukrainie,
Jednak ich piękno w całej Europie słynie.
Szczyty są wysokie, skaliste, średnie i niskie,
Jednego jestem pewna, że piękne są wszystkie.

Mamy Beskid Żywiecki i Beskid Śląski,
Beskid Mały, Wyspy oraz Średni (Makowski)
Cztery parki narodowe są tu utworzone,
Bardzo dobre warunki dla roślin i zwierząt stworzone.

Mieszkam w Beskidzie Małym,
on jest dla mnie światem całym.
Są tu potoki, rzeki, lasy i góry,
Najpiękniejszy cud natury.

Blisko mojej miejscowości- Porąbka,
znajdują się Kocierz, Kiczera, Żar i Chrobacza Łąka.
Rzeka Soła przez mą miejscowość płynie,
Zbudowana tu zapora ‘Porąbka’ w całym kraju słynie.

W Tresnej i w Czańcu także zapory zobaczycie,
nigdy tych przeżyć nie zapomnicie.
Zapory okoliczne miejscowości ochraniają,
gdy w Beskidach ulewne deszcze padają.

Górską Szkołę Szybowcową na Żarze posiadamy,
wszystkich do niej zapraszamy.
Z góry Żar lotnie startują,
w powietrzu nad nami długo szybują.

Piękną kapliczkę zobaczysz na Trzonce, w lesie,
źródlaną wodą także z Trzonki przyniesiesz.
Nocą stalowy krzyż na Chrobaczej Łące świeci,
oglądają go dziadkowie, rodzice i dzieci.

Nad Beskidami słońko i błękitne obłoki,
ze szczytów zobaczysz piękne widoki.
Dlatego przyjeżdżaj tu, nie trać ani chwili,
W Beskidach ludzie gościnni i mili.

Turyści tutaj chętnie wracają,
górzyste, zielone tereny podziwiają.
Świeżym powietrzem poddychają,
po powrocie wspaniale spędzony czas powspominają.

PAULINA MAJDAK- wyróżnienie

MIESZKAM W BESKIDACH

Miejsce to piękne urokliwe
I wiele ciekawych niespodzianek kryje.
Elektrownia na Żarze prąd nam produkuje
Szybko wodę na górę pompuje.
Zewsząd góry, lasy i na Sole zakrętasy.
Kto lubi pływać, żeglować i po szlakach wędrować
Atrakcji musi takich skosztować.
Można też na Żar kolejką wjechać.

Widoki piękne tam podziwiać.

Borówki i grzyby w lasach znajdziecie
Energii i siły nabierzecie.
Szlakiem turystycznym na Trzonkę wejdzie
Kapliczkę starą tam zobaczycie.
I zdrowaśki odmówicie.
Dziki też w Beskidach mamy
Ale się ich nie strachamy.
Czasem do nas zajrzyjcie
Herbatę w chacie nad rzeką wypijcie.

DAWID MICHNOWICZ- wyróżnienie

WIDOK

Beskidy to góry i wyżyny,
Każdy wczasowicz lubi spoglądać na połoniny,
Interesująca jest roślinność i świat zwierzyny.
Dużo jest w lasach jeżyny,

Pejzaż Porąbki jest górzysty,
Okolice wsi to raj dla rowerzysty.
Rzeka Soła ma brzeg kamienisty,
Bardzo lubię, gdy pada tu deszcz rzęsisty.
Każdy dzień przysłaniający góry jest mglisty,
Atrakcją tutejszą są lasy, bukowiny i cisy.

Lubię, gdy śnieg pada,
Ulepię puszystego bałwana.
Tata zabierze mnie na narty w góry,
Yeti zostawi ślady uciekając w chmury.

SZYMEK KASPERA- wyróżnienie

BESKID MAŁY

Mieszkać w Beskidach to fajna sprawa
Tam przy kapliczce szumi siklawa.
Wielka Puszcza bajkowa kraina,
Gdzie dłużej trwa, i jesień i zima.
Zwierzyna wcale nie ukradkiem się pojawia,
Bo to jest świat przyrody, te lasy i wody.

Lubię mieszkać na wierzchołku drzewa,
Na górkach beskidzkich,
Więcej stamtąd widoków przepięknych,
Ślicznej Soły wijącej się pośród zboczy,
Lśniącej w słońcu i błyszczącej w księżycowej nocy.

Niedaleko wyrastają góry śląskie i żywieckie
W oddali Tatry, jak pogoda zechce,
Dumne i uroczyste niczym pomnik w mieście.
Dla nas jednak najpiękniejsze beskidzkie widoki,
Które są dla nas niczym skarb ze zbójcekiej groty.

MARCIN ŁUKASIK- III miejsce

BESKIDY ME CUDNE

Beskidy me cudne,
podziwiam je nawet, gdy niebo pochmurne.
Łąki, lasy oraz hale,
tu się każdy czuje doskonale.

Świerki, jodły, buki, dęby
wypuszczają wiosną pędy.
Tu początek bierze Wisła,
która sercu memu bliska.

Gdy śnieg pada i mróz trzyma,
tu jest zdrowo i wesoło,
a śmiech dzieci słycać wkoło.

Tu jestem szczęśliwy!
Tu pozostanę na stałe,
bo jest mi wspaniale.

WOJCIECH WAWAK- III miejsce

MÓJ DOM - BESKIDY

Jestem Asia z Porąbki, mam dwie ręce, buzie, zębki.
Jasna sprawa, nic takiego, lecz opowiem Ci, kolego,
Co wyróżnia mnie od innych, w podpowiedzi ... od nizinnych.

Ponoć barok tu zawitał, jak Morcinek o nas pisał.
Pilska, Łysa oraz Babia Góra, rzeki czyste, śniegu fura.
Niedźwiedź, wilki, lis czy sarna, w naszych lasach rzecz normalna.

Wiosną rosną też krokusy, na nich zając ćwiczy susy.
Lato piękne, kolorowe i zachody też bajkowe.
Jagód, grzybów, lasy pełne i owieczki tną na wełnę.
Wtedy zima nam nie sroga, choć do szkoły długa droga.

To, co piszę, to nie bajka, to, co piszę, to nie zwidy.
Już kolego wiesz gdzie mieszkam?
Tak to dom mój, to Beskidy.

JOANNA IWASZKO- I miejsce

PIĘKNE BESKIDY

Ja, Dominik mały,
ale bardzo zuchwały.
Czuję się jak w chmurach,
bo mieszkam w górach.

Mój dom jest pod Żarem,
gdzie słońce świeci stale.
Ptaszki pięknie śpiewają,
aż rączki same klaskają.

Pieski przy budach szczekają,
a dzieci wcale nie narzekają.
Krówki pasą się na polach
i chodzą jak po molach.

Jak głosi bajka,
kurki znoszą tu jajka,
konie zjadają zboże,
króliki chowają się w norze.

To Beskidy nasze małe,
ale piękne i doskonałe.

DOMINIK KLIŚ- II miejsce

TU MIESZKAM

Jestem człowiekiem zwykłym,
ale mieszkam w górach niezwykłych.
Gdy zimą śnieg świeci jak słońce,
nikt nigdy nie myśli o łące,
na której pasły się krowy i zające.

Lecz gdy już topnieć śnieg zacznie
i mgły wnosić się zaczną nad górami,
Świat w miskę z mlekiem się zmieni,
opadając smugą między wioskami.

Potem gdy wiosna doń przyjdzie,
świat znów się zacznie zmieniać,
niebo stanie się jasnoblękitne i zaszumi rzeka.
Wiosna po szczytach kolory rozrzuci,
tam błękit niezapominajki,
tu żółć kaczeńca do nas powróci.

Już świat nie będzie ubrany w kozuch z bieli,
tylko barwami jasnymi oczy nasze rozweseli.

DARIA SKWARCZYŃSKA- wyróżnienie

GÓRY BESKIDY

Poranne promienie wiosennego słońca
przez szyby chatki drewnianej wpadają,
budząc baczę, który owczarnię dogląda.

Słońce swym światłem oświeca dolinę,
co ją chmura okryła jak pierzynę.
Poranne świergoty ptaków na drzewie,
są niczym ukojenie w potrzebie.

Słońce ogrzewa te góry Beskidy,
w których baczka wiezie żywot szczęśliwy,
by białe owce na halę wyprowadzić,
by móc cieszyć się tym dniem jak tylko potrafi,
gdy noc nieuchronnie na tę ziemię trafi.

ESTERA PSZCZÓŁKA- wyróżnienie

NASZE PIĘKNE KRAJOBRAZY

Beskidy, Beskidy,
Nasze piękne krainy.
Góry, wzgórza, rzeki,
Mamy tutaj też pasieki.

Góry na nas już czekają,
Do wyprawy zapraszają.
Rzeki nie są takie rwące,
A klimaty nie za gorące.

U nas jest bardzo ciekawie,
Są tu nawet ryby w stawie.
Mamy także dwa jeziora
I nie spotkasz tu upiora.

„Nasze piękne krajobrazy”,
Powtarzamy tyle razy.
Otwarte są nasze bramy,
Więc wszystkich turystów zapraszamy.

NATALIA SZCZYPKA- wyróżnienie

WYCIECZKA NA JAWORZYNE

Minionego lata, razem z moim tatą i kolegami wybraliśmy się na wycieczkę na Jaworzynę, jeden z piękniejszych szczytów w Beskidzie Małym, w którym mieszkamy.

Beskid Mały choć niewysoki, przyciąga turystów zachwycającymi widokami, głęboko ukrytymi wśród wzgórz potokami oraz zachowanymi jeszcze na górskich grzbietach polanami. Rzeką Soła przecina tę grupę górską, przepływając z południa od strony Żywca ku północy w kierunku Kęt i oddziela pasmo Magurki Wilkowickiej, położone na zachodzie. Po wschodniej stronie rzeki rozciąga się rozleglejszy obszar, tzw. Góry Zasolskie. Właśnie tam znajdował się cel naszej wycieczki - góra Jaworzyna o wysokości 864 m.n.p.m.

Wyruszyliśmy rano z mojego domu w dolinie Małej Puszczy. Po półgodzinnym szybkim marszu dotarliśmy na grzbiet Gronia, skąd rozciąga się piękny widok na Żar, Kiczorę i Dolinę Kozubniką. Na drugim planie układają się szczyty pasma Magurki Wilkowickiej z najwyższym szczytem Beskidu Małego Czuplem 933 m.n.p.m. Wędrując grzbietem Gronia mijaliśmy, oprócz zamieszkałych gospodarstw, ruiny opuszczonych domostw i starej baraniarni oraz zdziczałe przydomowe sady. Przechodząc obok przydrożnego krzyża i starych kasztanów, dotarliśmy na polanę Borsuk, gdzie tradycyjnie zrobiliśmy postój.

Co roku obserwuję ze smutkiem jak ta piękna i rozległa polana zarasta. Mieszkający tam ludzie już dawno przeprowadzili się w doliny i las odbiera swoją własność.

Po krótkim odpoczynku ruszyliśmy drogą w kierunku Kiczory przez Micherdówkę. To kolejna, niegdyś zamieszkała polana. Na jej południowych zboczach można jeszcze dzisiaj dostrzec fundamenty starych domostw. Moją mamę zawsze zachwyca sposób budowy dawnych, kamiennych piwnic, które można tu obejrzeć. Od pradziadka wiem, że większość mieszkających tu rodzin, po II wojnie światowej przeprowadziła się na Ziemię Zachodnie. Opuszczony przez gospodarzy grzbiet Micherdówki, który kiedyś zajmowały orne pola, dziś niestety zarasta lasem.

Stąd patrząc przez dolinę Wielkiej Puszczy widzimy pasmo Trzonki i Bukowskiego Gronia. Na ciemnej ścianie bukowego lasu widnieją liczne, jasne polany.

Z Micherdówki ścieżką mozolnie pniemy się w górę, ale cień strzelistych jodeł przyjemnie chłodzi nam ramiona. W drodze na Kiczorę mijamy jeszcze jedną beskidzką osobliwość. Na dawnej pasterskiej polanie, pod samą Kiczorą, pozostały ruiny kamiennej piwniczki-szałas, dziś niestety na wpół zwałonej. Takie budowle odchodzą już do przeszłości, będąc wspomnieniem dawnej kultury pasterskiej tych rejonów. Szkoda, że nikt o nie nie zadbał.

Jeszcze przed południem, po bardzo stromym, podejściu, zdobywamy Kiczorę (832 m.n.p.m.). To moja ulubiona góra. Można stąd podziwiać rozległe widoki. Na południowym horyzoncie widnieje Babia Góra i Pilsko. Widać także dwuszczytową Romankę i całą dolinę Soły ze szczytami tzw. Worka Wielkiej Raczy w Beskidzie Żywieckim. W dolinie Soły widzimy błyszczące tafle Jeziora Żywieckiego i Międzybrodzkiego. Stąd widać także cel naszej wycieczki: Jaworzynę, która ciemnym, zwalistym masywem góruje nad Czernichowem.

Dziś nie mamy szczęścia, ale przy dobrej widoczności, na ostatnim planie ujrzymy szczyty słowackiej Małej Fatry. Pejzaż Beskidów ze szczytu Kiczory nie ma sobie równych.

Na Kiczorze rozpalamy ognisko. Na obiad mamy kiełbaski, chleb i herbatę w termosach. Drewniana wiata, z której korzystamy, została niedawno zbudowana przez pasjonatów turystyki górskiej z Porąbki. Jesteśmy już trochę zmęczeni, więc odpoczywamy na polanie, podziwiając widok na dolinę Wielkiej Puszczy. Z tej wysokości widzimy także na północy Kotlinę Oświęcimską, szyby śląskich kopalń, a bardziej na wschodzie podkrakowski klasztor na Bielanach. Po godzinnym odpoczynku ruszamy w kierunku Cisowników. Na trasie nie spotykamy wielu turystów. Schodzimy ku Przełęczy Isepnickiej. To mocno wcięta przełęcz między doliną Wielkiej Puszczy a Międzybrodziem Żywieckim, którą tutejsi mieszkańcy zwą "pono doliną". Dalej szeroka, leśna droga trawersuje Cisową Grapę Północną. Jesteśmy zmęczeni, słońce mocno praży. Czerwonym szlakiem docieramy do przełęczy Przysłop. Przechodzimy obok zrekonstruowanego przez wadowickie koło

PTTK kamiennego szłaśu pasterkiego pod Kramarką. To rejon Długich Łąk, największej bocznej doliny Wielkiej Puszczy. Tata przypomina, że w tych okolicach w czasie II wojny światowej działał aktywnie batalion partyzancki Armii Krajowej "Garbnik".

Za Przysłopem niebieskim szlakiem wędujemy na Jaworzynę, cel naszej wyprawy. To najwyższy z dziś zdobywanych szczytów. Jaworzynę porasta stary bukowy las, a po stronie północnej jej strome zbocza pełne są źródeł i potoków. Zimą, gdy na drzewach brak listowia, na południowym horyzoncie, można podziwiać wspaniałą panoramę Tatr.

Do Międzybrodzia Żywieckiego schodzimy stromą drogą zrywkową. Mijamy miejsce katastrofy ekologicznej, które coraz częściej spotykamy w Beskidach. Sadzone tu masowo w XIX wieku lasy świerkowe uschły, co jest wynikiem zmian klimatu, małej ilości opadów deszczu i rozwoju szkodników : opieńki midowej i kornika. Po dwóch godzinach marszu docieramy do Międzybrodzia. Wszyscy jesteśmy zmęczeni, ale zadowoleni.

Cieszę się, że mieszkam w Beskidach i mogę wędrować po tych górach. Mam szczęście, że tu mieszkam.

JAKUB RING – II miejsce